PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 12 listopada 1930 r. Nr. 259.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 10.XI, podając w korespondencji z Paryża strzeszczenie wywiadu udzielonego przedstawicielowi „Petit Parisien" przez marsz. Daszyńskiego, pisze: Daszyński nie powiedział nic nowego. Niemcy oddawna już wiedzą, iż nikt w Polsce nie zechce poważnie dyskutować nad kwestją rewizji granic. Zachodzi tylko pytanie, czy Polska sama nie prowadzi się do zguby właśnie przez to, iż chce — w swem niekorzystnem położeniu pomiędzy Niemcami a Rosją — na obu frontach koniecznie utrzymać te obszary, które zostały do niej dołączone bezprawnie, bez żadnych własnych jej zasług w tym względzie, a jedynie na mocy wyjątkowo dla niej pomyślnej konjunktury politycznej.

Der Tag 11.XI, podaje wiadomość o powyższym wywiadzie p. n. „Pokojowe żądanie rewizji uniemożliwione. Genewska illuzja" i pisze m. inn.: Niemcy powinny dążyć do urobienia opinji Europy w sensie przychylnym dla rewizji i przygotować moment do postawienia Polski przed alternatywą popełnienia „państwowego samobójstwa" lub też obrony przed nim.

Der Tag 11.XI, podaje wiadomość o ukończeniu bezpośredniego połączenia kolejowego pomiędzy Górnym Śląskiem, a Gdynią, opatrując ją nagłówkiem „Polska kolej wypadowa w korytarzu".

Berliner Tageblat 7.XI, podając wiodomość o zawartej ostatnio polsko - niemieckiej umowie węglowej regulującej eksport węgla na rynek austrjacki i węgierski z polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska, pisze: Dla polskiego górnośląskiego górnictwa wartość tego porozumienia polega na ustabilizowaniu cen na rynkach środkowo - europejskich, w wypadku bowiem zmniejszenia się otrzymanych ztamtąd zysków, mogłaby powstać obawa, iż węgiel polski nie będzie zdolny do konkurencji na innych rynkach zbytu, a zwłaszcza w Skandynawji. W każdym razie nie należy przewidywać, by pozostałe okręgi węglowe Niemiec dołączyły się do tej umowy. Zawarcie wspomnianego układu ułatwione zostało przez fakt, iż pomiędzy przedsiębiorstwami obu części G. Śląska istnieją bardzo ścisłe finansowe i personalne stosunki, oraz, iż sprzedaż węgla w wielu wypadkach regulowaną bywa przez jedne i te same koncerny. Pomimo, iż umowa ta nie ma wielkiego znaczenia dla eksportu Niemiec, nie należy jej jednak niedoceniać, a to z tego względu, iż może ona stać się podstawą do ratyfikacji polsko - niemieckiego traktatu handlowego. Być może, iż w przyszłości zawarta obecnie umowa obejmie także i inne, poza Austrją i Węgrami, rynki zbytu; podobno już teraz pertraktowano co do rynku italskiego, nie osiągnięto jednak tym razem pozytywnych rezultatów. Ze względu na to, iż w umowie tej chodzi jedynie o b. nieznaczną część niemieckiego eksportu, nie należy przypuszczać, by mogła ona w jakikolwiek sposób wpłynąć na międzynarodowe porozumienie węglowe, a zwłaszcza na porozumienie w tym względzie pomiędzy Niemcami i Anglją. W każdym razie oznacza ona dla Polski zabezpieczenie cen na wspomnianych rynkach, a przez to umocnienie swej pozycji na rynkach skandynawskich, zwłaszcza w stosunku do Anglji.

Königsb. Allgem. Ztg. 7.XI, na pierwszej stronicy zamieszcza artykuł o „niesłychanych żądaniach szkolnych" Polaków gdańskich. Pismo wzywa Gdańszczan, aby 16 b. m. dali Polakom „godną" odpowiedź.

Kgsb. Allg. Ztg. 7.XI, donosząc o wysokim stanie Wisły w okolicach Pomorza, pismo twierdzi, że Polska nic nie czyniła dla zapobieżenia powodzi, zaś mieszkający w nizinach wiślanych chłopi polscy nie

umieją się odpowiednio obronić przed powodzią, gdyż przybyli do tych okolic dopiero po wypędzeniu stamtąd chłopów niemieckich.

Ostpreussische Ztg. 5.XI, pisze: Związek Gdańszczan w Królewcu odbył wieczór dyskusyjny, na którym omawiano intensyfikację pracy Związku ze względu na przygotowania wojenne ze strony Polski... Mówcy podnosili bezpodstawność polskich żądań pocztowych w Gdańsku i t. p.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 8.XI, w notatce p. n. „Tak piszą o Litwie ci, którzy ją naprawdę poznali" zamieszcza streszczenie listu Grażyny Bacewiczówny, jaki ukazał się w „Wiadomościach Literackich" w odpowiedzi na recenzję książki Szummera p. t. „Nowa Litwa", zamieszczonej przez „Przegląd Literacki". „Przegląd" zarzucał Litwie uporczywą niechęć do porozumienia się z Polską. Bacewiczówna w swym liście podkreśla, że podczas półrocznego swego pobytu na Litwie doszła do przekonania, iż nieprawdziwe są opinje szerzone w Polsce co do tego, iż prasa litewska ukrywa przed społeczeństwem litewskiem fakty tyczące się Polski. Przeciwnie, prasa litewska podaje ścisłe objektywne wiadomości o Polsce. Bacewiczówna zwraca pozatem uwagę, że nieprawdziwą jest również informacja o utrudnianiu przez władze litewskie sprowadzania na Litwę książek polskich. Na Litwie nie odczuwa się niechęci do Polaków. Niechęć dojścia do porozumienia z Polską należy — wg. Bacewiczówny — tłumaczyć uczuciem krzywdy, jaka leży w psychice litewskiej z powodu złamania przez Polskę umowy suwalskiej. W końcu Bacewiczówna podkreśla, że prasa polska podaje nieścisłe i fałszywe wiadomości o Litwie. Tylko zajęcie przez prasę obydwu krajów bezstronnego stanowiska może — wg. Bacewiczówny — przyczynić się do zrealizowania porozumienia polsko - litewskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Temps 10.XI, omawia odrzucenie projektu niemieckiego przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową i wykazuje, że nikt z członków komisji nie da w siebie wmówić, że Niemcy pragną szczerze rozbrojenia. Jasnem jest, że żaden kraj, który posiada armję zaciągową nie zgodzi się na ograniczenie rezerw wyszkolonych. Niemiecki manewr jest ażnadto widoczny i dowodzi tylko złych zamiarów. Znamiennem też jest, że Litwinow w całej rozciągłości popierał Bernsdorfa. Dalej dziennik czyni aluzję do Anglji, która nie posiada armji zaciągowej, na co liczyli Niemcy, myśląc, że uda im się ją obałamucić. Tu właśnie — zdaniem autora — leży najdrażliwszy punkt rozpraw genewskich, należy jednak mieć zaufanie do zdrowego rozsądku Anglików.

The Daily Herald 7.XI, omawiając w art. wst. rozpoczęcie obrad Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej, występuje przeciwko tezie francuskiej, „najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie", podnosi, że o ile teza ta zwycięży, to nie należy spodziewać się natychmiastowych rezultatów. Autor zdaje sobie sprawę, że w danej chwili nie można spodziewać się natychmiastowych rezultatów, gdyż dzieło pokoju musi być budowane powoli — etapami.

The Manchester Guardian 7.XI, w związku z zebraniem się przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie omawia w art. wst. sprawę rozbrojenia. Autor stwierdza, że od czasu zakończenia wojny uczyniono dość wiele pod względem bezpieczeństwa, natomiast pod względem rozbrojenia uczyniono b. mało. Kwestja rozbrojenia jest kwestją ogromnie skomplikowaną tak pod względem politycznym jak i technicznym, szczególnie gdy chodzi o armje lądowe. W sprawie floty wojennej osiągnięto pewne rezultaty techniczne na konferencji londyńskiej, które mogą być w pewnej mierze wskaźnikami dla określenia jednostek bojowych armij lądowych. Zdaniem autora, sprawa rozbrojenia będzie mogła być posunięta naprzód o tyle, o ile zostaną wyrównane różnice polityczne pomiędzy poszczególnemi narodami, w przeciwnym bowiem razie będziemy świadkami dalszych zbrojeń. Autor wątpi, by Powszechna Konferencja Rozbrojeniowa dała jakiekolwiek praktyczne rezultaty.

Il Popolo d'Italia 6.XI, w art. wst. daje wyraz słabej tylko nadziei na to, by konferencja rozbrojeniowa mogła doprowadzić do rozbrojenia. Sześć lat stracono na przygotowania do niej a w tym czasie przeprowadzano zbrojenia. Francja ze swoimi satelitami — ironizuje dziennik — komplikowała jasne zagadnienie rozbrojenia zagadnieniami ubocznemi i zwłoką w postaci rozjemstwa i zabezpieczenia. Ostatnią taką próbą zwłoki był projekt Stanów Zjednoczonych Europy. Dzięki temu systemowi przewlekania dojdzie się do r. 1932, w którym jest spodziewane ukończenie planu zbrojeń francuskich. Przed upływem tego czasu nie zda się na nic żądać od Francji ograniczenia zbrojeń do poziomu określonego artykułem 8 paktu i układu wersalskiego, gdyż Francja i tak będzie się starała dojść do faktu dokonanego. A wtedy względy bezpieczeństwa wysuną sprawę uzbrojenia rozbrojonych. Będzie tu chodziło tylko o rozszerzenie na wszystkich zasady, na której się do dzisiaj opiera Francja i jej trzej czy czterej sojusznicy. I da się to uzasadnić „położeniem geograficznem i warunkami". Włochy będą wtedy mogły wskazać na swoją zupełną zależność od cieśnin, szczupłość środków do życia i surowców. Wystarczy to do uzasadnienia prawa Włoch do zbrojeń, przynajmniej równych Francji, która jest nad otwartym Atlantykiem, bogata w surowce na własnem terytorjum, tak że może w sposób dostateczny zaspokajać potrzeby swej ludności, coraz mniej licznej. Drugim przykładem typowym są Węgry. Okrojone i zubożałe, mogą mieć tylko 30.000 wojska, bez samolotów i artylerji, choć są otoczone wojskami liczącemi razem 500.000, zorganizowanemi i uzbrojonemi na wzór francuskiego. Bezpieczeństwo nie może być przywilejem wyłącznie Francji. Niemcy, a z niemi Austrja, Węgry i Bułgarja

żądają wprowadzenia w życie postanowień układu wersalskiego o dostosowaniu uzbrojenia państw zwycięskich do ograniczonego uzbrojenia państw zwyciężonych. A to uczciwe i słuszne żądanie zwyciężonych popiera większość państw zwycięskich: Anlgja, Włochy, Stany Zjednoczone, a prócz tego Rosja i Turcja. Bezpieczeństwo, poszanowanie układów powinny obejmować wszystkich . Wszelkie układy i ugody upadają same przez się, gdy ich nie dotrzymuje jeden z kontrahentów. Jeśli Francja się nie rozbraja, Niemcy mają prawo do zbrojeń, a gdy Niemcy — jako państwo zupełnie suwerenne będą zbroiły się bez ograniczeń, wówczas nienaruszalność położenia, którą tak chciałby ustalić traktaty, dozna ciosu, który może być śmiertelny. Ale Francja nie rozbroi się, gdyż zbyt się uzbroiła; prowadzi ona politykę intryg i siły, zmierzającą do wojny, ponieważ nikt się nie zgodzi na jej hegemonję w Europie.

La Tribuna 8.XI, donosząc o projektowanej we Francji budowie trzech nowych okrętów linjowych, przyznaje że da się ona usprawiedliwić pod względem prawnym ale nie da się usprawiedliwić względami politycznemi, nie da się bowiem pogodzić z głoszoną przez Francję ciągle chęcią współpracy nad ograniczeniem zbrojeń. Nie da się też usprawiedliwić zbrojeniami Niemiec, gdyby nawet Niemcy wypełniły cały program tonażu, dozwolony układem wersalskim, Francja nie mogłaby się obawiać tej hipotetycznej i nikłej floty niemieckiej.

The Chicago Daily Tribune 7.XI, w koresp. z Genewy (Henry Wales'a) streszcza propozycję lorda Cecil'a odnośnie stałej komisji rozbrojeniowej i pisze, że jest to nowa próba wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich i związania ich z Ligą Narodów. Zdaniem korespondenta, kombinacja ta jest niebezpieczna dla Stanów Zjednoczonych.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 11.XI, donoszą, że akt oskarżenia przeciwko organizacji kontrrewolucyjnej, zwanej „partją przemysłową", przynosi bogaty materjał obciążający, który z całą pewnością wskazuje na udział kół rządowych i sztabów głównych mocarstw europejskich w akcji destrukcyjnej i sabotażowej na terenie Sowietów. Zeznania kierowników „partji przemysłowej" wykazują, że burżuazja zagraniczna projektowała, w porozumieniu z białogwardzistami rosyjskimi i ich agentami, uskutecznienie interwencji w r. 1930. Kierownicy polityczni Francji, jak Briand, Poincaré i inni, przyjmują przedstawicieli organizacji białogwardyjskich rosyjskich i omawiają z nimi sprawę wytworzenia właściwych warunków dla ataku. Do interwencji nie doszło, dzięki wzrastającej ostrości tarć społecznych w krajach kapitalistycznych i dzięki wykryciu i likwidacji organizacji destrukcyjnej. Według zeznań oskarżonych realizacja interwencji została odłożona do r. 1931.

Izwiestja 7.XI, zamieszczają obszerny przegląd sytuacji międzynarodowej pióra Karola Ratta. Autor stwierdza, że państwa kapitalistyczne, szukając wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej, dążą do wojny przeciwko ZSRR. W planach przeciwsowieckich kierowniczą rolę odgrywa Francja, która ze wszystkich krajów kapitalistycznych jest najbardziej zdrową pod względem gospodarczym. Francja dąży do podporządkowania swemu kierownictwu politycznemu Niemiec, czego nie może uczynić jednakże aż do tego czasu dopóki Niemcy liczą na pomoc ZSRR w swem wystąpieniu przeciwko Polsce. Politycy francuscy usiłują wciągnąć Niemcy do bloku państw przeciwsowieckich, by w ten sposób spowodować oddanie przez Polskę „korytarza", za co Polska miałaby otrzymać Ukrainę prawobrzeżną. W końcu autor twierdzi, że przeciwieństwa interesów państw kapitalistycznych nie mogą być przeszkodą do wspólnej interwencji zbrojnej przeciwko ZSRR, gdyż właśnie kosztem Związku sowieckiego świat kapitalistyczny spodziewa się wyrównać rozbieżność interesów.

Dzienniki sowieckie 7.XI, ogłaszają szereg artykułów z okazji trzynastej rocznicy rewolucji październikowej. W artykułach tych prasa sowiecka usiłuje przedstawić w ponurych barwach położenie gospodarcze państw kapitalistycznych, przeciwstawiając im związek sowiecki, prosperujący pod względem gospodarczym i wykonującym 5-cio letni plan uprzemysłowienia. Jako jeden z dowodów dzienniki przytaczają fakt, że w Z. S. R. R. niema bezrobocia podczas, gdy w państwach kapitalistycznych armja bezrobotnych wynosi kilka miljonów. Dzienniki zamieszczają przytem podobizny Lenina i Stalina, (w latach ubiegłych zamieszczano również podobizny Rykowa, Woroszyłowa i innych wyższych dygnitarzy sowieckich). Rada wojenno-rewolucyjna Z. S. R. R. wydała rozkaz okolicznościowy, który stwierdza wzrost niebezpieczeństwa wojny i nawołuje do wzmożonej pracy nad podniesieniem zdolności bojowej armji sowieckiej.

The Daily Mail 7.XI, pisze, że Moskwa finalizuje obecnie olbrzymi plan kampanji światowego dumpingu. W kampanji tej rynek brytyjski stanowić będzie główny cel. Obecny dumping sowiecki jest tylko wstępną próbą, która wykazała dodatnie rezultaty.

Dreptatea 8.XI donosi, że Hiszpanja, nie chcąc korzystać z dumpingowej nafty sowieckiej, godzi się nabyć w Rumunji 300.000 ton wytworów naftowych, tak że wywóz nafty z Rumunji do Hiszpanji będzie odtąd wynosił 57 proc. zapotrzebowania Hiszpanji, podczas gdy dotychczas wynosił tylko 4 proc. Spodziewając się, że także inne towary rumuńskie znajdą podobny zbyt, autor podkreśla te objawy jako dowody możliwości zwalczania sowieckiej polityki dumpingowej, dezorganizującej rynki europejskie.

La Tribuna 8.XI, nawiązując do obecnego zbliżenia między Turcją a Rosją twierdzi, że następuje ono zawsze, kiedykolwiek jedno z tych państw lub obydwa czują się zagrożone przez któreś z mocarstw zachodnich. Dzisiaj światowa polityka gospodarcza a zwłaszcza imperjalistyczna polityka Francji i Anglji, a także Stanów Zjednoczonych, wywołują obawy w Ankarze a jednocześnie w Moskwie i stąd zbliżenie, na terenie polityki zagranicznej, pomimo że pod względem polityki wewnętrznej jedno jest przeciwieństwem drugiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 11.XI, podaje wiadomość o ukazaniu się Nr. 21 czasopisma „Der Weg zur Freiheit", wydawanego przez „Komitet wykonawczy związków niemieckich". W Nr. tym zebrane zostały wszystkie ważniejsze głosy zagranicy domagające się rewizji planu Younga. Wspomniane czasopismo ma zawierać cały szereg propozycyj przeprowadzenia tej rewizji, jak również obszerny referat o ankiecie amerykańskiego pisma „The World to morrow" w sprawie winy wywołania wojny.

Le Matin 7.XI, przynosi notatkę o nowym planie rządu pruskiego w sprawie przedłużenia obowiązkowego pobytu w szkołach o jeden rok, co usunęłoby w rezultacie 250.000 młodocianych robotników już w 1931 r., a poza tem dałoby pracę 6.000 nauczycieli, których utrzymanie kosztuje już rząd 11 miljonów marek.

La Tribuna 6.XI, omawia program gospodarczy Hitlera, uznając za słuszne jego dążenia do kontroli nad kapitałami niemieckiemi zagranicą, do ulżenia rolnictwu i do „rewizji kapitalizmu żydowskiego".

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

Lietuvos Aidas 8.XI, w art. wst. podnosi konieczność rewizji polityki rządu litewskiego w stosunku do kraju kłajpedzkiego. Wg. dziennika, polityka ta powinna być utrzymana w kierunku obrony praw ludności litewskiej kraju kłajpedzkiego. O ile przedtem zarówno Niemcy jak i Litwa mniej mówiły o prawach obydwu państw do kraju kłajpedzkiego, zwracając natomiast uwagę li tylko na potrzebę utrzymania dobrych stosunków, to obecnie—wobec całkowicie niedwuznacznego stanowiska Rzeszy, która opierając się na art. 17 konwencji kłajpedzkiej wystąpiła z całą stanowczością ze skargą przeciwko Litwie w celu rozszerzenia praw mniejszości niemieckiej w kraju kłajpedzkim również i Litwa — zdaniem „Liet. Aidas" — powinna z całą stanowczością wystąpić w obronie praw, przyznanych ludności litewskiej w konwencji kłajpedzkiej.

Lietuvos Aidas 8.XI, zwraca uwagę na niezwykle ciężkie położenie szkolnictwa litewskiego w kraju kłajpedzkim oraz wskazuje na zupełny brak zainteresowania się tą sprawą rządu litewskiego. Wg. dziennika, władze kraju kłajpedzkiego nie tylko nie popierają szkolnictwa litewskiego, lecz wręcz przeciwnie czynią znaczne utrudnienia rozwojowi tego szkolnictwa. W związku z powyższem zachodzi—wg. dziennika — konieczność stworzenia przez inicjatywę prywatną specjalnego funduszu, którego celem byłoby wspieranie szkolnictwa litewskiego w kraju kłajpedzkim. Fundusz taki został już zorganizowany; wysokość jego wynosi narazie 10.000 litów, która to suma została przeznaczona na stypendja dla studentów - Litwinów, pochodzących z kraju kłajpedzkiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Berliner Tageblatt 10.XI, omawiając rezultat wyborów w Austrji, wyraża przekonanie, iż Ks. Seiplowi nie pozostaje nic innego, jak „wystąpić wobec dr. Schobera z nową propozycją Koalicji". W wypadku gdyby porozumienie Schober — Seipel nie doszło do skutku wobec nieprawdopodobieństwa powrotu do mieszczańsko - socjalistycznej koalicji z pierwszych lat republiki—nie można przeceniać zdolności utrzymania się świeżoobranej Rady Narodowej.

Deutsche Allgemeine Zeitung 10.XI, pisze w tej samej sprawie: Należy oczekiwać ponownego powstania dawnej mieszczańskiej koalicji, o ile tylko — czego można się spodziewać — przedstawiciele Heimwehry będą odnosili się do interesów mieszczaństwa z potrzebnem umiarkowaniem. Wynik wyborów w Austrji jest jakgdyby wycinkiem ogólnoniemieckiego kryzysu i reakcją na polityczne i gospodarcze zrewolucjonizowanie stosunków w Europie.

Le Temps 11.XI, przypisuje porażkę Vaugoin'a przedewszystkiem omyłce taktycznej księcia Stahremberga, który nakazał parę dni przed wyborami rozbrojenie republikańskiego „Schutzbundu", a nie zastosował tego do „Heimwehry". Naród ujrzał w tem niebezpieczeństwo zamachu stanu, a widząc jakie stosunki łączą „Heimwehrę" z hitlerowcami, którzy poderwali Niemcom kredyt moralny i materjalny na terenie zagranicznym, chcieli uniknąć tych samnych skutków u siebie. Obecnie jednak istnieje nadzwyczaj trudna sytuacja wewnętrzna z powodu wewnętrznego niesharmonizowania partyj, co nadzwyczaj utrudni działalność tego, komu przypadnie kierownictwo spraw państwowych.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Mail 8.XI, w specj. koresp. donosi, iż premjerzy dominjów, biorący obecnie udział w konferencji imperjalnej, przygotowują się do powrotu, ponieważ nie widzą celu pozostawania dłużej na konferencji. Premjerzy zdecydowaliby się na przedłużenie swego pobytu w Londynie wówczas, gdyby rząd brytyjski dał wyraz swemu przyjaznemu ustosunkowaniu się do przdstawionego planu preferencyj imperjalnych. Sprawa tego stosunku ma być zdecydowana na radzie gabinetowej. Sposób zdecydowania tej sprawy zależeć będzie od tego, czy Mac Donald potrafi przeciwstawić się Snowdenowi, głównemu przeciwnikowi preferencyj.

The Daily Telegraph 7.XI. Koresp. polityczny pisze, iż w dobrze poinformowanych kołach politycznych panuje silne przekonanie, że Snowden zajmuje nieprzejednanie wrogie stanowisko względem zaproponowanej kwoty pieniężnej i że raczej gotów jest zrezygnować, niż przyjąć tę propozycję jako linję polityczną rządu brytyjskiego. Mac Donald jest w tej sprawie bezsilny, wobec czego wszelkie nadzieje na praktyczne rezultaty konferencji imperjalnej stają się coraz słabsze.

News Chronicle 7.XI, występuje w art. wst. przeciwko rozpisaniu nowych wyborów, ponieważ rząd obecny rozporządza dostateczną większością w parlamencie. Pozatem, krok taki nie jest wykazany ze względu na odbywającą się obecnie Konferencję Imperjalną oraz wobec mającej odbyć się wkrótce konferencji indyjskiej Okrągłego Stołu.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.